

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 17 lutego 2021 roku, wniesionym do Sądu Rejonowego w Sieradzu, strona powodowa (...) spółka z o.o. w Z. domagała się od strony pozwanej (...) S.A. w W. zasądzenia kwoty 2614,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że w trzech kolizjach drogowych zostały uszkodzone trzy samochody marki R. (...), będące własnością (...) S.A. we W., którą łączyły ze stroną pozwaną umowy ubezpieczenia autocasco (AC). Szkody obejmowały koszty przywrócenia pojazdów do stanu sprzed kolizji (w części zakwestionowanej przez stronę pozwaną, która zapłaciła należne kwoty jedynie częściowo). Strona pozwana odmówiła zapłaty dochodzonej kwoty na rzecz strony powodowej (która nabyła wierzytelności w drodze umów cesji), mimo wezwań do zapłaty.

Postanowieniem z dnia 1 marca 2021 roku Sąd Rejonowy w Sieradzu stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

W dniu 8 czerwca 2021 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 817 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za wskazane w pozwie szkody oraz że zapłaciła na rzecz poszkodowanego koszty napraw uszkodzonych pojazdów. W pozostałym zakresie strona pozwana zakwestionowała roszczenie strony powodowej co do wysokości. Zarzuciła, że odszkodowanie nie zostało wyliczone zgodnie z ogólnymi warunkami umowy ubezpieczenia autocasco, na przykład podstawą wyliczenia odszkodowania powinny być stawki stosowane przez warsztaty porównywalnej kategorii, a niedopłata odszkodowania wynikała z zawyżenia przez stronę powodową stawek za robociznę.

W piśmie z dnia 24 listopada 2022 roku strona powodowa sprecyzowała, że na roszczenie dochodzone pozwem złożyły się następujące kwoty:

- 376,99 zł, stanowiąca różnicę pomiędzy kwotą brutto z faktury nr (...) (5466,38 zł) a kwotą zapłaconą przez stronę pozwaną (4067,22 zł) i podatkiem VAT zapłaconym przez użytkownika pojazdu (1022,17 zł);
- 897 zł, stanowiąca różnicę pomiędzy kwotą brutto z faktury nr (...) (3225,20 zł) a kwotą zapłaconą przez stronę pozwaną (1725,11 zł) i podatkiem VAT zapłaconym przez użytkownika pojazdu (603,09 zł);
- 959,44 zł, stanowiąca różnicę pomiędzy kwotą brutto z faktury nr (...) (1180,11 zł) a podatkiem VAT zapłaconym przez użytkownika pojazdu (220,67 zł);
- 381,45 zł, stanowiąca różnicę pomiędzy kwotą brutto z faktury nr (...) (1810,70 zł) a kwotą zapłaconą przez stronę pozwaną (1090,66 zł) i podatkiem VAT zapłaconym przez użytkownika pojazdu (338,59 zł).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) S.A. we W. (ubezpieczający, właściciel, leasingodawca, poszkodowany) zawarł z (...) S.A. w W. (ubezpieczycielem) umowy ubezpieczenia samochodów ciężarowych marki R. (...), użytkowanych przez J. M., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą M. T. (leasingobiorcę), o numerach rejestracyjnych (...) (potwierdzoną polisą o numerze (...) z okresem ubezpieczenia od dnia 27 lutego 2020 roku do dnia 26 lutego 2024 roku), (...) (potwierdzoną polisą o numerze (...) z okresem ubezpieczenia od dnia 6 marca 2020 roku do dnia 5 marca 2023 roku) oraz (...) (potwierdzoną polisą o numerze (...) z okresem ubezpieczenia od dnia 13 czerwca 2020 roku do dnia 12 czerwca 2024 roku). Umowy obejmowały między innymi ubezpieczenie autocasco (AC) w wariantcie serwisowym z sumami ubezpieczenia netto.

(dowód: bezsporne;

polisy – k. 23, 38 i 57;

kserokopie dowodów rejestracyjnych – k. 17-18, 34-35 i 49-50)

Do powyższych umów ubezpieczenia zastosowanie miały ogólne warunki ubezpieczenia (...), ustalone uchwałą zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 9 października 2013 roku ze zmianami ustalonymi uchwałą zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 23 grudnia 2015 roku oraz uchwałą zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 6 lipca 2018 roku (OWU).

Zgodnie z OWU szkodę całkowitą zdefiniowano jako szkodę, w wyniku której pojazd uległ uszkodzeniu w takim zakresie, że koszty jego naprawy ustalone według zasad określonych w OWU przekraczały 70% wartości tego pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania.

W przypadku szkody częściowej, to jest w razie uszkodzenia pojazdu w stopniu nie kwalifikującym szkody jako szkody całkowitej, ubezpieczyciel miał sporządzić lub zlecić sporządzenie kalkulacji kosztów naprawy lub protokołu szkody, w których uwzględnione będą uszkodzenia pojazdu wynikające z wypadku ubezpieczeniowego. W przypadku ujawnienia uszkodzeń nieuwzględnionych w kalkulacji kosztów naprawy lub protokole szkody, ubezpieczony zobowiązany był poinformować o tym ubezpieczyciela, w celu umożliwienia mu potwierdzenia zakresu uszkodzeń i uwzględnienia ich w kalkulacji kosztów naprawy lub protokole szkody.

Koszty naprawy pojazdu miały być ustalane w oparciu o ceny usług i części zamiennych stosowanych w Rzeczypospolitej Polskiej w dniu ustalenia odszkodowania.

Koszty naprawy pojazdu miały być ustalane na podstawie następujących cen części zamiennych zakwalifikowanych do wymiany:

- w wariantcie „warsztat z opcją serwisową” – cen części oryginalnych serwisowych;
- w wariantcie „warsztat z opcją optymalną”:
- cen części oryginalnych serwisowych, pomniejszonych w zależności od okresu eksploatacji pojazdu według poniższych wskaźników:
- przy okresie eksploatacji pojazdu do 3 lat – o 30%,
- przy okresie eksploatacji pojazdu powyżej 3 do 5 lat – o 45%,
- przy okresie eksploatacji pojazdu powyżej 5 do 8 lat – o 55%,
- przy okresie eksploatacji pojazdu powyżej 8 lat – o 60%,
- cen części oryginalnych,
- cen części porównywalnej jakości.

Jeżeli w systemach (...) lub (...) dostępne były części różnego rodzaju lub części tego samego rodzaju, ale pochodzące od różnych producentów, wysokość odszkodowania ubezpieczyciel miał ustalać uwzględniając części o najniższej cenie, przy czym w przypadku części oryginalnych miała być uwzględniana cena pomniejszona według okresu eksploatacji pojazdu (30%, 45%, 55% lub 60%).

Wysokość odszkodowania miała być ustalana na podstawie uprzednio uzgodnionych z ubezpieczycielem kosztów z uwzględnieniem powyższych zasad i sposobu naprawy pojazdu w wybranym przez ubezpieczonego warsztacie wykonującym naprawę oraz w oparciu o zasady zawarte w systemie (...) lub (...), z zastosowaniem:

- norm czasowych operacji naprawczych określonych przez producenta pojazdu;

- ceny usług stosowane przez warsztaty porównywalnej kategorii do warsztatu wykonującego naprawę, działające na terenie miejsca naprawy pojazdu;
- cen części zamiennych ustalonych wyżej;
- cen materiałów lakierniczych i normaliów zawartych w systemach (...) lub (...).

Ubezpieczyciel miał ustalić odszkodowanie w sposób przewidziany powyżej pod warunkiem przedstawienia rachunków lub faktur VAT dotyczących robocizny, części zamiennych, materiałów lakierniczych i normaliów.

W razie udokumentowania naprawy pojazdu rachunkami lub fakturami VAT bez uprzedniego uzgodnienia z ubezpieczycielem kosztów i sposobu naprawy, ubezpieczyciel miał weryfikować wysokość odszkodowania ustaloną na podstawie tych rachunków lub faktur VAT według wskazanych wyżej zasad.

W razie nieprzedstawienia rachunków lub faktur VAT ubezpieczyciel miał wypłacić bezsporną część odszkodowania ustaloną na podstawie własnej wyceny, sporządzonej w oparciu o zasady zawarte w systemie (...), (...) lub DAT, z zastosowaniem:

- norm czasowych operacji naprawczych określonych przez producenta pojazdu;
- stawki za roboczogodzinę ustalonej przez ubezpieczyciela w oparciu o średnie ceny usług stosowane przez warsztaty działające na terenie siedziby ubezpieczającego lub ubezpieczonego (ewentualnie leasingobiorcy lub kredytobiorcy);
- cen części zamiennych zawartych w systemie (...) lub (...) ustalonych w wariantcie „warsztat z opcją optymalną”;
- cen materiałów lakierniczych i normaliów zawartych w systemie (...) lub (...).

Dokonanie wyceny w sposób przewidziany wyżej nie pozbawiało ubezpieczonego możliwości ustalenia wysokości odszkodowania na zasadach korzystniejszych, po przedłożeniu rachunków lub faktur VAT.

Ubezpieczyciel miał dokonać wypłaty odszkodowania, w tym zwrotu kosztów, w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku ubezpieczeniowym. Gdyby wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości odszkodowania, w tym kosztów podlegających zwrotowi, okazało się w powyższym terminie niemożliwe, wypłata odszkodowania, w tym zwrot kosztów, miała nastąpić w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część odszkodowania, w tym kosztów podlegających zwrotowi, ubezpieczyciel miał wypłacić w terminie 30 dni.

(dowód: bezsporne;

ogólne warunki ubezpieczenia [OWU] – k. 101-106)

W dniu 17 kwietnia 2020 roku pojazd marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność (...) S.A. we W. (poszkodowanego), użytkowany przez J. M., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą M. T. (leasingobiorcę), zderzył się z wybiegającą zwierzyną.

W dniu 29 kwietnia 2020 roku leasingobiorca (J. M.) zgłosił powstanie szkody (...) S.A. w W..

(dowód: bezsporne;

podsumowanie zgłoszenia szkody – k. 118)

W dniu 28 maja 2020 roku leasingobiorca J. M., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą M. T. (zleceniodawca), zlecił (...) spółce z o.o. w Z. (zleceniobiorcy) wykonanie naprawy uszkodzonego pojazdu. Strony ustaliły wynagrodzenie za naprawę w wysokości wynikającej z kalkulacji naprawy wykonanej przez zleceniobiorcę w systemie (...) przy zastosowaniu stawki 200 zł netto za roboczogodzinę prac blacharskich, mechanicznych oraz lakierniczych.

(dowód: bezsporne;

zlecenie naprawy – k. 11)

W tym samym dniu (28 maja 2020 roku) zleceniobiorca sporządził kalkulację naprawy, z której wynikało, że koszt naprawy pojazdu R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wynosił 5617,14 zł netto. Ubezpieczyciel zweryfikował koszty wskazane w powyższej kalkulacji do kwoty 4797,64 zł netto.

W dniu 24 lipca 2020 roku zleceniobiorca sporządził kolejną kalkulację naprawy, z której wynikało, że koszt naprawy pojazdu R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wynosił 4444,22 zł netto. Ubezpieczyciel zweryfikował koszty wskazane w powyższej kalkulacji do kwoty 4067,22 zł netto.

W dniu 27 lipca 2020 roku zleceniobiorca ((...) spółka z o.o. w Z.) wystawił fakturę nr (...), w której obciążył leasingobiorcę kwotą 4444,21 zł netto (5466,38 zł brutto) za naprawę uszkodzonego samochodu marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Ubezpieczyciel przyznał poszkodowanemu z tytułu zdarzenia z dnia 17 kwietnia 2020 roku odszkodowanie w wysokości 4067,22 zł netto.

(dowód: bezsporne;

kalkulacje naprawy – k. 20-22, 135-137, 141-143 i 145-148;

faktura VAT – k. 9;

pismo z dnia 4.09.2020 roku – k. 153-154)

W dniu 2 września 2020 roku leasingodawca (...) S.A. we W. (cedent) zawarł z (...) spółką z o.o. w Z. (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentowi z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 17 kwietnia 2020 roku w pojeździe R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), przysługującej wobec ubezpieczyciela (autocasco).

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 2.09.2020 roku – k. 14-16;

pełnomocnictwo – k. 59)

W dniu 25 czerwca 2020 roku zaparkowany pojazd marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność (...) S.A. we W. (poszkodowanego), użytkowany przez J. M., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą M. T. (leasingobiorcę), został uszkodzony przez nieznane zwierzę.

W dniu 27 czerwca 2020 roku leasingobiorca (J. M.) zgłosił powstanie szkody (...) S.A. w W..

(dowód: bezsporne;

podsumowanie zgłoszenia szkody – k. 157)

W dniu 3 lipca 2020 roku leasingobiorca J. M., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą M. T. (zleceniodawca), zlecił (...) spółce z o.o. w Z. (zleceniobiorcy) wykonanie naprawy uszkodzonego pojazdu. Strony ustaliły wynagrodzenie za naprawę w wysokości wynikającej z kalkulacji naprawy wykonanej przez zleceniobiorcę w systemie (...) przy zastosowaniu stawki 200 zł netto za roboczogodzinę prac blacharskich, mechanicznych oraz lakierniczych.

(dowód: bezsporne;

zlecenie naprawy – k. 28)

W dniu 1 lipca 2020 roku zleceniobiorca sporządził kalkulację naprawy, z której wynikało, że koszt naprawy pojazdu R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wynosił 1860,91 zł netto. Ubezpieczyciel zweryfikował koszty wskazane w powyższej kalkulacji do kwoty 963,91 zł netto.

W dniu 3 lipca 2020 roku zleceniobiorca ((...) spółka z o.o. w Z.) wystawił fakturę nr (...), w której obciążył leasingobiorcę kwotą 2622,11 zł netto (3225,20 zł brutto) za naprawę uszkodzonego samochodu marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Ubezpieczyciel zweryfikował koszty wskazane w powyższej fakturze do kwoty 1725,11 zł netto.

Ubezpieczyciel przyznał poszkodowanemu z tytułu zdarzenia z dnia 25 czerwca 2020 roku odszkodowanie w wysokości 1725,11 zł netto.

(dowód: bezsporne;

kalkulacje naprawy – k. 36-37, 166-167 i 174-175;

faktura VAT – k. 26 i 173;

zweryfikowana faktura – k. 176;

pismo z dnia 8.07.2020 roku – k. 177-180)

W dniu 10 września 2020 roku leasingodawca (...) S.A. we W. (cedent) zawarł z (...) spółką z o.o. w Z. (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentowi z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 25 czerwca 2020 roku w pojeździe R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), przysługującej wobec ubezpieczyciela (autocasco).

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 10.09.2020 roku – k. 31-33;

pełnomocnictwo – k. 59)

W dniu 12 lipca 2020 roku zaparkowany pojazd marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność (...) S.A. we W. (poszkodowanego), użytkowany przez J. M., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą M. T. (leasingobiorcę), został uszkodzony przez gryzonia (uszkodzona została rura doładowania silnika).

W dniu 14 lipca 2020 roku leasingobiorca (J. M.) zgłosił powstanie szkody (...) S.A. w W..

(dowód: bezsporne;

podsumowanie zgłoszenia szkody – k. 185)

W dniu 22 lipca 2020 roku leasingobiorca J. M., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą M. T. (zleceniodawca), zlecił (...) spółce z o.o. w Z. (zleceniobiorcy) wykonanie naprawy uszkodzonego pojazdu. Strony ustaliły wynagrodzenie za naprawę w wysokości wynikającej z kalkulacji naprawy wykonanej przez zleceniobiorcę

w systemie (...) przy zastosowaniu stawki 200 zł netto za roboczogodzinę prac blacharskich, mechanicznych oraz lakierniczych.

(dowód: bezsporne;

zlecenie naprawy – k. 44)

W dniu 22 lipca 2020 roku zleceniobiorca sporządził kalkulację naprawy, z której wynikało, że koszt naprawy pojazdu R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wynosił 2431,59 zł netto. Ubezpieczyciel zweryfikował koszty wskazane w powyższej kalkulacji do kwoty 1711,09 zł netto.

W dniu 27 lipca 2020 roku zleceniobiorca (...) spółka z o.o. w Z.) wystawił faktury nr (...), w których obciążył leasingobiorcę kwotami 1472,11 zł netto (1810,70 zł brutto) i 959,44 zł netto (1180,11 zł brutto) za naprawę uszkodzonego samochodu marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Łączna kwota wynikająca z powyższych faktur VAT wyniosła 2431,55 zł netto (2990,81 zł brutto).

Ubezpieczyciel przyznał poszkodowanemu z tytułu zdarzenia z dnia 12 lipca 2020 roku odszkodowanie w wysokości 1090,66 zł netto.

(dowód: bezsporne;

kalkulacje naprawy – k. 53-56, 195-196 i 213-216;

faktury VAT – k. 41-42;

pismo z dnia 23.07.2020 roku – k. 222-223)

W dniu 2 września 2020 roku leasingodawca (...) S.A. we W. (cedent) zawarł z (...) spółką z o.o. w Z. (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentowi z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 12 lipca 2020 roku w pojeździe R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), przysługującej wobec ubezpieczyciela (autocasco).

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 2.09.2020 roku – k. 46-48;

pełnomocnictwo – k. 59)

W wiadomościach elektronicznych z dnia 18 sierpnia, 22 lipca i 11 września 2020 roku cesjonariusz wezwał ubezpieczyciela do zapłaty należnych odszkodowań.

(dowód: bezsporne;

wezwania do zapłaty – k. 10, 27 i 43)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w całości zasługiwało na uwzględnienie.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazdy należące do poszkodowanego (...) S.A. we W. uległy uszkodzeniu na skutek zdarzeń z dnia 17 kwietnia, 25 czerwca i 12 lipca 2020 roku. Poza sporem było także to, że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkód (i wypłaty odszkodowań) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia świadczeń (częściowego naprawienia szkód). Istota niniejszego sporu sprowadzała się

natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowania pokryły całość szkód poniesionych przez poszkodowanego (zgodnie z zawartymi umowami ubezpieczenia autocasco).

Strona powodowa swoje roszczenia wywodziła z umów cesji, jakie łączyły ją z (...) S.A. we W., właścicielem pojazdów ubezpieczonych w zakresie dobrowolnego ubezpieczenia autocasco (AC) u strony pozwanej. Na mocy tych umów strona powodowa nabyła przysługujące poszkodowanemu roszczenia odszkodowawcze z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonych pojazdów do stanu sprzed szkody. W ocenie strony powodowej strona pozwana zaniżyła należne odszkodowania.

Zgodnie z art. 805 §1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie określonego w umowie odszkodowania.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (damnum emergens czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (lucrum cessans). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której strona powodowa domagała się kosztów przywrócenia pojazdów do stanu sprzed kolizji.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontrydiktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierać żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozvem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty odszkodowań.

Strona powodowa twierdziła, że szkody z tytułu kosztów przywrócenia pojazdów do stanu sprzed zdarzeń wynosiły odpowiednio 4444,21 zł netto (za pojazd o numerze rejestracyjnym (...)); 2622,11 zł netto (za pojazd o numerze rejestracyjnym (...)) oraz 2431,55 zł netto (za pojazd o numerze rejestracyjnym (...)), z czego strona pozwana zapłaciła łącznie 6882,99 zł netto (w tym 4067,22 zł za pojazd (...); 1725,11 zł za pojazd (...) oraz 1090,66 zł za pojazd (...)). Tym samym przedmiotem żądania pozwu była niezapłacona do tej pory należność w łącznej kwocie 2614,88 zł netto (w tym 376,99 zł za pojazd (...); 897 zł za pojazd (...) oraz 1340,89 zł za pojazd (...)).

Strona pozwana zarzuciła, że zgodnie z ogólnymi warunkami umowy ubezpieczenia autocasco podstawą wyliczenia odszkodowania powinny być stawki stosowane przez warsztaty (...) porównywalnej kategorii, a niedopłata odszkodowania wynikała z zawyżenia stawek za robociznę.

Jak już wyżej wspomniano, w niniejszej sprawie co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozvem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty odszkodowań (naprawienia szkód w postaci kosztów przywrócenia pojazdów do stanu sprzed zdarzeń z dnia 17 kwietnia, 25 czerwca i 12 lipca 2020 roku). Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że strona powodowa dołączyła do pozwu faktury VAT (oraz kalkulacje naprawy) na łączną kwotę 9497,87 zł netto, których prawdziwości strona pozwana co do zasady nie kwestionowała. Jednocześnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody, a w jej ocenie stawka w wysokości 230 zł netto była zawyżona, ponieważ zgodnie z ogólnymi warunkami umowy ubezpieczenia autocasco podstawą wyliczenia odszkodowania powinny być stawki stosowane przez warsztaty (...) porównywalnej kategorii do warsztatu wykonującego naprawę, działające na terenie miejsca naprawy pojazdu. Tym samym nie ulega wątpliwości, że w powyższym zakresie (wykazania, że zastosowane przez stronę powodową stawki odbiegały od wysokości stawek stosowanych przez warsztaty porównywalnej kategorii w miejscu naprawy pojazdów) ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

Należy w tym miejscu przede wszystkim podkreślić, że wbrew zarzutom strony pozwanej zastosowana przez stronę powodową stawka wynosiła 200 zł netto (a nie 230 zł netto), a stawka uznana przez stronę pozwaną 145 zł netto (a nie 140 zł netto).

Trzeba także zaakcentować, że w niniejszej sprawie strona powodowa domagała się rzeczywistych (a nie hipotetycznych) kosztów naprawy uszkodzonych pojazdów (zgodnie z wystawionymi przez warsztat naprawczy fakturami VAT).

Jednocześnie zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia (OWU) wysokość odszkodowania miała być ustalona na podstawie uprzednio uzgodnionych z ubezpieczycielem kosztów z uwzględnieniem sposobu naprawy pojazdu w wybranym przez ubezpieczonego warsztacie wykonującym naprawę oraz w oparciu o zasady zawarte w systemie (...) lub (...), z zastosowaniem norm czasowych operacji naprawczych określonych przez producenta pojazdu; ceny usług stosowane przez warsztaty porównywalnej kategorii do warsztatu wykonującego naprawę, działające na terenie miejsca naprawy pojazdu; ustalonych cen części zamiennych oraz cen materiałów lakierniczych i normaliów

zawartych w systemach (...) lub (...). Ubezpieczyciel miał ustalić odszkodowanie w sposób przewidziany wyżej pod warunkiem przedstawienia rachunków lub faktur VAT dotyczących robocizny, części zamiennych, materiałów lakierniczych i normaliów. Jednocześnie w razie udokumentowania naprawy pojazdu rachunkami lub fakturami VAT bez uprzedniego uzgodnienia z ubezpieczycielem kosztów i sposobu naprawy, ubezpieczyciel miał zweryfikować wysokość odszkodowania ustaloną na podstawie tych rachunków lub faktur VAT według wskazanych wyżej zasad.

Należy zatem wskazać, że poziom kosztów robocizny powinien zostać ustalony w oparciu o stawki stosowane przez autoryzowane stacje obsługi (...) porównywalnej kategorii do warsztatu wykonującego naprawę, działające na terenie miejsca naprawy pojazdów. Strona pozwana w żaden sposób nie wykazała jednak (a to na niej w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu), że stawki za roboczogodzinę zastosowane przez stronę powodową przekroczyły stawki stosowane przez warsztaty porównywalnej kategorii w miejscu wykonania naprawy.

Należy jednocześnie zauważyć, że w ocenie Sądu na oddalenie zasługiwał wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (na okoliczność ustalenia kosztów naprawy pojazdów zgodnie z umową ubezpieczenia), jeśli przedmiotem tego dowodu miałyby być ustalenie, czy stawka w wysokości 200 (czy 230) zł netto za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych jest (była) stawką stosowaną przez warsztaty porównywalnej kategorii. Zgodnie bowiem z art. 278 §1 k.p.c. w przypadkach wymagających wiadomości specjalnych Sąd może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Tymczasem ewentualne ustalenie wysokości stawek za prace lakiernicze czy blacharskie (oraz ocena, czy są to stawki porównywalne) nie wymagało w ocenie Sądu żadnych wiadomości specjalnych. Takie informacje można bowiem zdobyć w oparciu o powszechnie dostępne materiały (oferty warsztatów naprawczych, ulotki reklamowe, wydruki ze stron internetowych). W niniejszej sprawie strona pozwana powinna zatem sama przedstawić dowody (z dokumentów) na powyższą okoliczność, ewentualnie złożyć wniosek o zobowiązanie przez Sąd konkretnych warsztatów naprawczych do wskazania stosowanych przez nie stawek (oczywiście tylko w przypadku, gdyby odmówiły podania takich informacji stronie pozwanej), czego jednak bezspornie nie uczyniła.

Trzeba w tym miejscu jeszcze wskazać, że strona pozwana nie tylko nie wykazała, że strona powodowa zawyżyła (ponad stosowane przez warsztaty porównywalnej kategorii) stawki za robocizną prac blacharskich i lakierniczych, ale nie udowodniła także, że stawki stosowane przez inne (porównywalnej kategorii) podmioty kształtowały się na wskazanym przez nią poziomie (140 czy 145 zł netto).

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę chybnym był zarzut strony pozwanej, jakoby roszczenie strony powodowej o zapłatę odszkodowań uwzględniających zastosowane przez nią stawki za robocizną było zawyżone (a tym samym niezgodne z zawartą umową ubezpieczenia autocasco). Tym samym należało przyjąć, że wskazane wyżej stawki, ujęte w wystawionych przez warsztat naprawczy fakturach VAT (oraz kalkulacjach naprawy), stanowiły ekonomicznie uzasadniony i niezbędny wydatek (koszt uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu).

Trzeba w tym miejscu także wskazać, że poza wysokością stawek za robocizną w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana właściwie nie zakwestionowała zarówno autentyczności dołączonych do pozwu faktur VAT (oraz kalkulacji naprawy), jak również ich prawidłowości (poza lakonicznym i bardzo ogólnym zarzutem niezgodności z zawartą umową ubezpieczenia wraz z ogólnymi warunkami [OWU]). Nie ulega przy tym wątpliwości, że strona pozwana właściwie zakwestionowała roszczenie strony powodowej jedynie w zakresie stawek za roboczogodzinę (choć zawyżenia stawek nie wykazała), natomiast zarzuty dotyczące współczynnika odchylenia, doliczenia kosztu obsługi szkody, dodania do kosztów naprawy dalszych czynności nie wynikających z operacji naprawczych czy zawyżenia czasu operacji koniecznych zostały sformułowane w sposób tak ogólny i lakoniczny (bez wskazanie, czego konkretnie dotyczyły oraz w której konkretnie szkodzi), że nie mogły zasługiwać na uwzględnienie. Należy w tym miejscu podkreślić, że nie można w odpowiedzi na roszczenia strony powodowej (jak to uczyniła strona pozwana) jedynie ogólnie zaprzeczyć twierdzeniom powołanym w pozwie (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 2009 roku, III CSK 341/08, LEX nr 584753). Strona pozwana powinna była bowiem wyraźnie wskazać fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się nie zgadza, jeśli miało to służyć obronie jej racji. Powinna także szczegółowo ustosunkować się do wszystkich twierdzeń strony powodowej (także dotyczących wysokości

poszczególnych i konkretnych szkód wskazanych w pozwie), a tego w żaden sposób nie uczyniła (poza kwestią ogólnej niezgodności z ogólnymi warunkami umowy oraz zawyżeniem stawek za robociznę). Nie ulega przy tym wątpliwości, że podstawowym zadaniem (i obowiązkiem) strony pozwanej jest szczegółowe wypowiedzenie się co do faktów przytoczonych w pozwie przez stronę powodową.

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z art. 817 §1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w art. 817 §1 k.c. (tożsame zapisy zawierały ogólne warunki ubezpieczenia [OWU]). Skoro zatem strona powodowa wstąpiła z mocy umowy przelewu wierzytelności w prawa poszkodowanego, to strona pozwana co do zasady powinna spełnić świadczenie na rzecz strony powodowej także w terminie trzydziestodniowym. Tym samym stronie powodowej należały się odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 28 lipca 2020 roku (od kwoty 897 zł), od dnia 11 sierpnia 2020 roku (w zakresie kwoty 376,99 zł) oraz od dnia 14 sierpnia 2020 roku (od kwoty 1340,89 zł), czego strona pozwana zresztą nie kwestionowała.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd na podstawie art. 235² §1 pkt 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. oddalił jedynie wnioski obu stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (o czym była już mowa wyżej).

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu stronie powodowej przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowań z tytułu przywrócenia pojazdów do stanu sprzed zdarzeń z dnia 17 kwietnia, 25 czerwca i 12 lipca 2020 roku w nieuregulowanej dotychczas przez stronę pozwaną wysokości 2614,88 zł (wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie). Dlatego też na podstawie art. 509 k.c., art. 361 k.c., art. 805 k.c., art. 817 k.c., art. 6 k.c. oraz art. 481 k.c., a także łączącej umowy ubezpieczenia orzeczono, jak w punkcie I wyroku.

W pozostałym zakresie (niewielkiej części roszczenia odsetkowego), powództwo było nieuzasadnione i dlatego na podstawie tych samych przepisów podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c., zgodnie z którym Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania. Biorąc pod uwagę, że strona powodowa wygrała spór niemalże w całości (uległa jedynie co do niewielkiej części roszczenia odsetkowego) należał jej się zwrot poniesionych kosztów procesu w całości, na które złożyły się opłata sądowa od pozwu w kwocie 200 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.